PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 5 stycznia 1929 r. | Nr. 4

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A Z. S. R. R.

The Daily Telegraph, 2.I. Koresp. dyplom. pisze, że koła dyplomatyczne londyńskie nie mogą odgadnąć rzeczywistych motywów propozycji sowieckiej, zawartej w nocie do Polski, odnośnie podpisania specjalnego protokółu pomiędzy Rosją a Polską, celem wprowadzenia w życie Paktu Kellogg'a, nie czekając na jego ratyfikację.

Motywy noty — pisze koresp. — są prawdopodobnie liczne. Niewątpliwie dyplomacja sowiecka pragnie przypodobać się Waszyngtonowi i Wall Street. Sowietom zależy na Waszyngtonie, ponieważ prezydent — elekt Hoover — słusznie, czy niesłusznie — uważany jest za zwolennika nawiązania jak najrychlej stosunków z Sowietami głównie na podstawie handlowej. Pozatem sen. Borah wypowiedział się za rychłem nawiązaniem stosunków z Sowietami przez wzgląd na ogólną solidarność ludzką oraz na sprawę pokoju międzynarodowego.

Dążenie Moskwy do nawiązania stosunków z finansjerą amerykańską jest zupełnie naturalne, gdyż Sowiety potrzebują pożyczek i kredytów handlowych. Rząd sowiecki widząc, że niektóre banki amerykańskie finansują Polskę, spodziewa się, że przez proklamowanie swego dążenia do przyjaźni z Polską, uda mu się uzyskać od tej grupy banków, jak również i od innych, kredyty pieniężne.

Z drugiej strony Litwinow przez swój gest pacyfistyczny, zamierza, być może, ułatwić przygotowawczej komisji rozbrojeniowej odmówienie poważnej debaty nad sowieckim projektem powszechnego rozbrojenia.

Zignorowanie Rumunji przez Sowiety ma na celu podminowanie sojuszu polsko-rumuńskiego przez zapewnienie sobie neutralności Polski wrazie wojny sowiecko-rumuńskiej. Pominięcie Rumunji było sprytnie przygotowane w ciągu ostatnich dwóch tygodni przez propagandę sowiecką, która starała się wmówić w opinję publiczną, że Bukareszt nie podpisze z Moskwą paktu o nieagresji. Jest to oczywiście niezgodne z prawdą, ponieważ Rumunja niejednokrotnie wyrażała gotowość podpisania takiego paktu, lecz na podstawie status quo terytorjalnego. Moskwa jednak nie chciała się na to zgodzić.

The Daily News and Westminster Gazete 2.I. w art. wst. „Peace Sings", omawiając notę sowiecką do Polski, pisze, iż istnieje w Europie nienaturalna tendencja traktowania z pogardą i ze sceptycyzmem przyjaznych propozycyj sowieckich. Posuwanie jednak tego sceptycyzmu zbyt daleko może okazać się fatalnem i niebezpiecznem. Jasnem jest, że konieczności ekonomiczne, a może i przykre doświadczenia, zmuszają rząd sowiecki do zmodyfikowania swej polityki izolacji rewolucyjnej i szukania przyjaźni i pomocy u państw „kapitalistycznych". Przywódcy sowieccy wiedzą dobrze, że ich bona fides jest w podejrzeniu, i że nie mogą oni dokonać żadnej tranzakcji, ani otrzymać realnej pomocy od zagranicy, o ile nie będą prowadzili w przyszłości polityki w duchu międzynarodowym. Mowa Stalina o racjonalizacji komunizmu oraz apel do Anglji uznania Rosji jako kraju cywilizowanego są wymownemi znakami czasu. Taki sam charakter ma propozycja Litwinowa do Polski i innych państw granicznych (łącznie prawdopodobnie z Rumunją), co do podpisania z Rosją protokółu na zasadzie Paktu Kellogg'a, co stworzyłoby Locarno wschodnie. Spodziewamy się — pisze autor — że propozycja ta zostanie poważnie potraktowana, jako najbardziej obiecująca pod względem pokoju.

W propozycji podpisania nowego traktatu przyjaźni pomiędzy Włochami a Jugosławją autor widzi również dobrą zapowiedź pokoju.

Stosunki francusko-niemieckie (autor powołuje się na noworoczną mowę Hindenburga), stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju. W celu naprawienia tych stosunków Francja powinna natychmiast prze-

prowadzić ewakuację Nadrenji i poprowadzić politykę bardziej rozsądną i wspaniałomyślną, gdyż w przeciwnym razie wojna odwetowa jest nieunikniona.

The Manchester Guardian, 2.I. zamieszcza streszczenie komentarza „Izwiestij" w sprawie noty sowieckiej do Polski.

Der Tag, 3.I. w koresp. z Londynu pisze, że tutejsze koła polityczne nie mają zbyt jasnego poglądu na cel sowieckiego projektu co do wcześniejszego ratyfikowania paktu Kelloga. W pewnym stopniu wierzą tu, że Sowiety przez ten gest chcą wpłynąć na Amerykę, celem zdobycia jej sympatji i uzyskania kredytów. Z drugiej strony uważają tutaj za możliwe, iż Rosja chce zapewnić sobie neutralność swoich sąsiadów nadbałtyckich na wypadek zatargu z Rumunją i przedewszystkiem dąży do usunięcia przymierza polsko-rumuńskiego.

Berl. Börsen.-Courier, 3.I. w koresp. z Warszawy pisze, że tutaj projekt sowiecki przyśpieszenia wejścia w życie paktu Kellogga nie jest uważany ani za pilny, ani za praktyczny, albowiem pakt wejdzie w życie w ciągu kilku miesięcy, a bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny na wschodzie Europy nie zagraża. W kołach miarodajnych przypisuje się wystąpieniu Sowietów tylko znaczenie demonstracji pacyfistycznej. Dlatego istnieje wrażenie, że rząd polski odpowie odmownie.

Kölnische Ztg. 2.I pisze, że Litwinow na początku grudnia zwrócił się z zapytaniem pod adresem przewodniczącego Komisji rozbrojeniowej Loudona, kiedy zamierza on zwołać ją na obrady i Loudon zmuszony był wypowiedzieć się i wyznaczył posiedzenie na kwiecień. Zaraz po otrzymaniu tej wiadomości podjął Litwinow kroki, które mogą ułatwić rokowania rozbrojeniowe. Mianowicie zaproponował on Polsce podpisanie protokułu, zobowiązującego oba państwa do przyjęcia paktu Kellogga przed ratyfikowaniem go przez inne państwa. W ten sposób Polska mogłaby się czuć ze strony Rosji zabezpieczona i przystąpić do rozbrojenia. Odpadłby jej główny argument, że musi się zbroić ze względu na Rosję. Posunięcie Litwinowa posiada jeszcze ważniejsze znaczenie pod tym względem, iż przez podpisanie protokułu Polska musiałaby zaniechać swej polityki przymierzy wojskowych, uprawianej przy pomocy gen. Leronda. Po trzecie Polska przez to wyszłaby z szeregu państw, tworzących na czele z Anglją front przeciwsowiecki; w kierunku tym Polska wiele pracowała, dążąc do utworzenia bloku państw bałtyckich. Gwarantując bezpieczeństwo dla Polski, Litwinow zmniejsza jej zainteresowanie w antysowieckiej polityce Anglji. Z tego punktu widzenia nie należy zapoznawać faktu, że projekt Litwinowa jest skierowany przeciwko Anglji.

Po ułożeniu w ten sposób stosunków Polski z Rosją, stałaby się koniecznością zmiana stanowiska Rumunji wobec Rosji, jako następstwo tego, że wojskowe przymierze polsko-rumuńskie stało się bezprzedmiotowe. Min. Zaleski niedawno mówił, iż Polska czuje się dostatecznie zabezpieczona przez pakt Kelloga. Wprawdzie miał przy tem na myśli wschodnie granice Niemiec, twierdząc, że wobec podpisania paktu zbytecznem się stało Lokarno wschodnie, ale „nie dopuścimy się gwałtu nad słowami min. Zaleskiego, gdy rozciągniemy je także i na granice z Rosją". Polska więc znajduje się w takiem położeniu, że nie może w drodze uczciwej dać odmownej odpowiedzi na projekt Litwinowa. Nie może uczynić tego tembardziej, że już w poprzednich latach dążyła do zawarcia z Rosją traktatu nieagresji.

Nieprzyjaciele Rosji i wrogowie rozbrojenia nazwą projekt Litwinowa intrygą, ale każdy, kto dąży do uspokojenia Europy i do rozbrojenia, „może szczerze projekt powitać i musi złożyć rosyjskiemu mężowi stanu podziękowanie za jego politykę pokojową".

POLSKA A LITWA.

Echo, 1.I. (Kowno) w numerze noworocznym podkreśla m. in., że rok 1928 minął pod znakiem jednego, ostatniego z pośród nierozwiązanych problematów wolnej Litwy. Rokowania królewieckie i debaty w Genewie skupiały uwagę społeczeństwa polskiego i litewskiego. Jeden z kontrahentów spodziewał się po nich usankcjonowania „nieprawnego zaboru", drugi zaś był gotów do nawiąz. stosunków, ale tylko takich, któreby nie odrywały na wieki od Litwy jej starożytnej stolicy. Wg. dziennika, zawdzięczając energji dyplomacji litewskiej, a w szczególności min. spraw zagranicznych Woldemarasa, nadzieje polskie spełzły na niczem. Litwa, dowiódłszy swej gotowości do realnego porozumienia z Polską w sprawach handlowych, wstępuje w rok 1929 pod znakiem niewyrzeczenia się swych słusznych żądań i z głęboką wiarą, że rok nowy przybliży sprawiedliwe rozwiązanie sprawy wileńskiej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Berliner Tageblatt 3.I w art. wst. Dr. Voss obszernie omawia rządy dyktatorskie na Litwie, i podkreśla, że przyczyną przewrotu wojskowego w grudniu 1926 r. była obawa korpusu oficerskiego przed zamierzonem zmniejszeniem budżetu wojskowego przez sejm, przez co oficerowie poczuli się zagrożeni. Przyjrzawszy się bliżej stosunkom na Litwie, autor doszedł do wniosku, że „klika" oficerska rządzi Litwą z ukrycia i nawet nie wiadomo, kto właściwie jest dyktatorem, gdyż nie jest nim ani Woldemaras, ani Smetona, ani Plechowiczius.

Na Litwie istnieje obecnie ta jedna szczególniejsza trudność, że wojsko złożyło rządy w ręce partji, która przedtem miała małe tylko znaczenie. Rząd obecny nie wyrzekł się całkowicie systemu parlamentarnego. Stosunek jednak opinji społeczeństwa litewskiego do rządu jest taki, że nawet na zasadzie silnie okrojonej ordynacji wyborczej nie ma on odwagi zaryzykować przeprowadzenia wyborów. Jest to także ze względów zewnętrznych dla państwa niekorzystne. Taka dyktatura jest luksusem na którą nie może sobie długo pozwalać kraj, znajdujący się w bardzo

ciężkiem położeniu; Litwa nie powinna do tego się uciekać i z tego względu, że naród litewski z łatwością daje się kierować bez „wędzideł“.

Rytas i inne pisma litewskie z 2.I p. n. „Do szlachty litewskiej“, zamieszczają odezwę prezesa „T-wa szlachty litewskiej“, ks. Gedymina-Beržanskisa, który nawołuje szlachtę do uroczystego obchodu dn. 27.X. 1930 roku 500-nej rocznicy śmierci wielkiego księcia litewskiego Witolda. W odezwie tej ks. Beržanskis podnosi zasługi szlachty litewskiej, która przez całe 1005 lat brała żywy udział w życiu politycznem Litwy, broniła niepodległości kraju, szerzyła kulturę wśród włościan i t. d.

Rytas 31.XII — 2.I informuje o kongresie „Pavasarininków“ (Zjednoczenie litewskiej młodzieży katolickiej), który odbył się w Kownie dn. 29.XII, przy udziale zgórą 600 delegatów oraz 200 gości. Na kongresie byli obecni m. in. Nuncjusz Stolicy Apostolskiej, Bartaloni, Metropolita Skvireckis i inni. Dziennik przypisuje wielkie znaczenie zainteresowaniu się Nuncjusza kongresem, przyczem wyraża zadowolenie z powodu wzrostu organizacji katolickiej o kierunku chrz.-demokratycznym.

Dzień Kowieński 31.XII (Kowno) informuje o przesileniu gospodarczem w pow. szawelskim na Litwie Kowieńskiej. Dn. 27.XII. odbyła się w Szawlach specjalna narada kół przemysłowych z udziałem członka prezydjum Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Rogińskiego. Stwierdzono fatalny stan gospodarczy powiatu. Liczba weksli w ciągu ostatnich miesięcy wzrosła w Szawlach w dwójnasób w porównaniu z rok. ub. W miasteczkach powiatu zaprotestowano w ciągu ostatnich miesięcy do 80 — 90 proc. ogólnej ilości weksli. Wywóz siemienia lnianego w porównaniu z rok. ub. spadł prawie do zera. Dotychczas jeszcze nikt z przemysłowców i handlowców nie wykupił świadectw handlowych. Liczni mówcy wypowiadali się za wyjednaniem od rządu wielkich sum celem wspomożenia podupadającego handlu i przemysłu w pow. szawelskim, wyznaczone bowiem przez rząd 3,5 milj. lit. są niewystarczające. Dotknięci nieurodzajem włościanie nie mogą uregulować swych długów, jakie zaciągnęli wobec kupców i okoliczność ta właśnie przysparza wiele kłopotów hurtownikom. W końcu narada przyjęła rezolucję, domagającą się wielkich rządowych zapomóg i ulg podatkowych. (W podobny sposób informują o sytuacji w pow. szawelskim „Rytas“ i „Lietuvos žinios“. — Przyp. red. „Przeglądu“).

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Daily Telegraph, 1.I. Koresp. dypl. pisze, iż w brytyjskich kołach potwierdza się wadomość iż sesja przygotowawczej komisji rozbrojeniowej będzie krótka i formalna. Nikt nie spodziewa się, ażeby kwestje rozbrojenia na morzu, lub rezerw wojskowych były poruszane na tej sesji. Co się tyczy rozbrojenia na morzu, to wątpliwem jest, ażeby Waszyngton zgodził się na wznowienie rokowań przed załatwieniem sprawy krążowników i Paktu Kellogg‘a oraz przed zainstalowaniem się Hoover‘a w Białym Domu. Dopóki rząd brytyjski nie odpowie na notę amerykańską z 28.X u. r. sprawa zbrojeń morskich nie będzie nader aktualna.

W międzyczasie dnia 11 marca specjalny komitet Ligi Narodów do spraw produkcji i kontroli broni zbierze się pod przewodnictwem ks. Bernstorff‘a. Według informacji korespondenta, delegat belgijski ma przedstawić szczegółowy projekt kontroli nad produkcją pewnych kategorji broni. Projekt ten jednak będzie dotyczył głównie statystycznych klasyfikacyj.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Prasa francuska z dn. 2 i 3.I zamieszcza artykuły, omawiające treść raportu Parker Gilberta. Dzienniki podkreślają z zadowoleniem fakt, iż z treści raportu wynika możność wypełnienia przez Niemcy ich zobowiązań.

Journal des Débats 3.I. Gauvain pisze w związku z raportem Parker Gilberta, iż powinienby on wywołać równe zadowolenie w Niemczech, jak i we Francji. Tymczasem przemówienia noworoczne marsz. Hindenburga, kancl. Müllera i oświadczenia Stresemanna są raczej wyrazem niezadowolenia i rozczarowania. Tego „bolesnego rozczarowania“ można jednak było uniknąć, gdyż przyczyną jego stała się niewłaściwa taktyka, uprawiana ostatnio przez czynniki miarodajne i prasę niemiecką, a zmierzająca do podsycania apetytów, które nie mogą być zaspokojone. Sfery rządowe powinny zrezygnować na przyszłość z prowadzenia tego rodzaju agitacji, gdyż może to w końcu doprowadzić nawet do zakłócenia porządku publicznego w Niemczech. Jeżeli Niemcy życzą sobie rzeczywiście pokoju i pojednania, to powinni przyjąć za podstawę do swoich żądań argumenty zawarte w raporcie Parker Gilberta i postępować jak kupiec, który chce jaknajlepiej załatwić interes, bez podrabiania rachunków. Raport Parker Gilberta jest cennym dokumentem dla komisji ekspertów, tembardziej, że jest to ocena, która nie budzi żadnych podejrzeń, jeśli chodzi o sąd bezstronny i bezinteresowny. O ile sfery rządowe Niemiec będą się kierowały wskazaniami, zawartemi w tym raporcie, to prace komisji ekspertów zostaną wkrótce ukończone.

L‘Independance Belge, 3.I. pisze w związku z raportem P. Gilberta, iż dane ekonomiczne i finansowe w nim zawarte stanowią materjał pierwszorzędnej wagi dla przyszłych obrad komisji ekspertów. P. Gilbert stwierdza, że Niemcy mogą bez żadnych trudności ponieść ciężary wypływające z planu Dawes‘a oraz z łatwością zapłacić 2½ miljarda marek w złocie za okres od września 1928 do 1929. Autor podkreśla objektywizm P. Gilberta, co nadaje jego raportowi szczególne znaczenie. Nie zachodzi — jego zdaniem — potrzeba przeprowadzenia zbadania zdolności płatniczej Niemiec.

Deutsche Tageszeitung, 2.I. pisze, że sprawozdanie P. Gilberta ukazuje się w tak szczególnej chwili, iż winno było być nacechowane największą objektywnością i rozwagą w ocenie gospodarczego i finansowego położenia Niemiec. Niestety, należy stwierdzić, że treść raportu przynosi „ciężkie rozczarowanie“. Optymizm Gilberta w ocenie zdolności płatniczej Niemiec nie odpowiada rzeczywistemu położeniu. Błędny sąd mógł on sobie wyrobić, przyglądając się luksusowemu życiu wyższej i nielicznej warstwy Berlina, które rzuca się w oczy cudzoziemca.

Optymizm Gilberta może tylko powiększyć pesymizm Niemiec, o ile chodzi o wyniki prac komisji rzeczoznawców.

Rote Fahne, 3.I. pisze, że sprawozdanie P. Gilberta z czwartego roku spłat odszkodowań jest wielkiem rozczarowaniem dla niemieckiej burżuazji. Gilbert chwali rząd niemiecki za wprowadzenie ograniczeń podatkowych (ograniczenie zapomóg dla bezroboczych sezonowych) i za plany podniesienia podatków. Oświadcza on jednak, że działo się to dotychczas w niedostatecznych rozmiarach i co do tego zgodny jest z życzeniami i żądaniami niemieckich kapitalistów. Całkowita zaś zgoda tych „patrjotów" z Gilbertem objawiła się ostatnio w jednomyślności, jaką okazała Rada Nadzorcza kolei niemieckich w stosunku do kolejarzy.

Sprawozdanie P. Gilberta jest bardzo nieprzyjemnym wstępem do rokowań o rozwiązanie sprawy odszkodowań. W tem zaś kapitaliści niemieccy zgadzają się z Gilbertem, że śruba podatkowa w stosunku do mas pracujących ma być jeszcze bardziej przyciśnięta, a wydatki na świadczenia socjalne zmniejszone. Kapitaliści niemieccy przy tej sposobności chcą zdobyć korzyści nie na rzecz spłaty odszkodowań, lecz dla siebie samych, aby zabezpieczyć sobie dalsze nagromadzanie kapitałów i dalszą działalność imperjalistyczną.

The Morning Post, 2.1. Koresp. z Berlina pisze, że raport Parker'a Gilbert'a o sytuacji ekonomicznej Niemiec daje obraz siły i stabilizacji, usuwający wszelkie obawy, co do zdolności Niemiec wypełnienia zobowiązań przyjętych na siebie przez plan Dawes'a.

The Daily Telegraph, 2.I. w art. wst. „Reparations Problems" omawiając raport Parker'a Gilbert'a w sprawie odszkodowań, pisze, że mimo wszystko raport ten dla zrozumiałych powodów będzie kwestjonowany przez Niemcy.

Ciekawą jest rzeczą — pisze autor — czy po raporcie Parker'a Gilbert'a Komitet ekspertów pójdzie również tak daleko, jak uczynił to agent generalny. Należy przypuszczać, iż inwestycje Komitetu nie wykryją nic takiego, co byłoby w sprzeczności z jasnem określeniem rosnącego dobrobytu Niemiec przez przez Porker'a Gilbert'a w jego ostatnim i poprzednich raportach.

The Daily News and Westminster Gazette. 1.I. Koresp. z New Yorku sądzi, że przyjazd tam Parker'a Gilberta wznowi dyskusję europejską w sprawie długów wojennych i odszkodowań. Niektóre głosy z Paryża, podane przez prasę amerykańską, dają wyraz przypuszczeniu, że Parker Gilbert może skłonić Prezydenta Coolidge'a i Kellogg'a do wynalezienia łącznego rozwiązania problematu długów i odszkodowań. Nikt jednak myślący realnie nie wierzy w takie rozwiązanie kwestji. Tak Coolidge jak i Hoover są zdania, że odszkodowania dotyczą tylko państw europejskich i nie powinny być łączone z długami, jakie Europa winna jest Stanom Zjedn. Sprawa rozbrojenia Europy jest jedynym motywem, który może skłonić Amerykę do zmodyfikowania swego stanowiska, obecnie tak rząd waszyngtoński, jak i większość opinji amerykańskiej są przeświadczone, iż wszelka ulga w sprawie długów pozwoli państwom europejskim na większe jeszcze wydatki na cele militarne. Waszyngton jest wielce ostrożny i unika wszelkiej dyskusji, która doprowadziłaby do łącznego traktowania długów wojennych i odszkodowań i dlatego nalega, ażeby wizyta Parker'a Gilbert'a miała charakter zupełnie nieoficjalny. Obserwatorów amerykańskich interesuje przedewszystkiem kwestja ratyfikacji przez Francję w krótkim czasie umowy Mellon-Berenger, lub — w przeciwnym razie — wypłacenia przed 1 sierpnia 80 miljonów funt szterl. tytułem długu powojennego, jaki Francja zaciągnęła przez nabycie ekwipunku armji amerykańskiej.

The Fortnightly Review (styczeń) zamieszcza artykuł Augura p. t. „German Reparations", w którym autor stwierdza, że Anglja jest zadowoloną z planu Dawes'a i dlatego sprzeciwia się jakiejkolwiek natychmiastowej rewizji tembardziej, że zmiana ta nie skłoniłaby Ameryki do ulżenia sytuacji jej europejskich dłużników. Wprawdzie Anglja wraz z innymi aljantami zgodziła się na ukonstytuowanie nowego komitetu ekspertów celem ostatecznego załatwienia odszkodowań niemieckich, jednak zgoda jej wypływa stąd, że plan Dawes'a nie rozwiązuje kwestji definitywnie. Francja zgodziła się na rewizję, ponieważ pragnie uwolnić się od długu handlowego względem Ameryki. Niemcy zaś dążą do definitywnego załatwienia z powodu obawy, że za kilka lat aljanci mogą zażądać rat rocznych powyżej 125 miljonów funt. Wszystkie te przyczyny są słuszne, lecz nie są dostateczne, by zmuszały aljantów do pośpiechu w kierunku rewizji. Autor dowodzi, że w rychłem ukonstytuowaniu się komitetu ekspertów odegrał wybitną rolę Parker Gilbert w porozumieniu z finansistami amerykańskimi. Hipoteka planu Dawes'a utrudnia Ameryce finansowanie Europy i dlatego dąży ona do rewizji celem pozbycia się tej hipoteki. Kontrola transferu, której celem była ochrona waluty niemieckiej stwarza obecnie poczucie niepewności, w rezultacie czego Niemcy płacą za pożyczkę amerykańską drożej, niż mała Danja. Wall Street dąży do jak najrychlejszego usunięcia restrykcji planu Dawes'a i popiera w tym kierunku Parker'a Gilbert'a. Autor przepowiada, że eksperci zalecą rewizję obecnych rat rocznych z planu Dawes'a, proponując zmniejszenie ze 125 do 100 miljonów funtów szterlingów. Raty te będą stabilizowane i, niezależnie od kontroli transferu lub od ewentualnych zmian gospodarczych. Wysokość obecnych rat przewyższa zobowiązania aljantów w stosunku do Stanów Zjedn. Nadwyżka — zdaniem autora — winna wystarczać na pokrycie strat, poniesionych przez Francję podczas wojny, oraz na zaspokojenie żądań belgijskich i innych wierzycieli reparacyjnych, pozostawiając jednak Niemcom możliwość redukcji. Autor przypuszcza możliwość dwuletniego moratorjum dla Niemców. Proponuje on stworzenie czegoś w rodzaju kasy amortyzacyjnej pod przewodnictwem Amerykanina, któryby administrował tą częścią odszkodowań niemieckich, jaką aljanci muszą przekazać Ameryce tytułem spłaty długów.

Z chwilą załatwienia sprawy odszkodowań, ewakuacja Nadrenji nastąpi automatycznie, gdyż wówczas stanie się ona kosztownym anachronizmem. Brytyjskie min. skarbu oblicza, iż Anglja musi na utrzymanie swych wojsk w Nadrenji dopłacać 600.000 funt. szterl. do tego, co otrzymuje od Niemców.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.